

18  
24  
38Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 15 lipca 1947 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie p.o.Sędzia Halina Werenko, działając na mocy art.4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o Głównych i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U.R.P.Nr.51,poz.293) przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o treści art. 107 i 115 k.p.k.-poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Emil Józef Kipa
Imiona rodziców	Sebastian i Elżbieta z domu Pełczyńska
Data urodzenia	17.III.1886 r.
Wyznanie	rzym.kat.
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Mickiewicza Nr. 18 m 14
Wykształcenie	doktór filozofii, docent Uniwersytetu
Zawód	profesor S.G.H.

W czasie okupacji niemieckiej pełniłem funkcje vice-dyrektora biura prezydiального Zarządu Miejskiego w Warszawie, i w tym charakterze byłem tłumaczem i łącznikiem polskiego Zarządu Miejskiego w Niemieckim Zarządzie Miejskim.

W sprawie Dengla wiadomem mi jest co następuje: Po dymisji pierwszego Komisarza niemieckiego na miasto Warszawę dr. Otto, mianowany został komisarzem, dotychczasowy jego zastępca dr. Dengiel. Nie zetknąłem się z nim osobiście. W końcu 1940 r. Dengiel musiał ustąpić. Z zeznań Fischera na procesie wynikało, że został usunięty za samowolę i przekraczanie kompetencji. Między innymi on miał być twórcą planu przebudowy Warszawy na miasto 300. tysięczne. Plan ten znajduje się w aktach procesu Fischera. Leist rozpoczął urzędowanie od sensacyjnego zarządzenia, - mianowicie zatrzymał wyjeżdżającemu Denglowi - 12 skrzyń rzeczy rzekomo osobistych, a jak się okazało rzeczy stanowiących własność pałacu Blanka, które Dengiel chciał zabrać. W stosunku do Polaków Dengiel miał wrogie nastawienie, uważany był przez polskie społeczeństwo za zaciętego wroga. Był ordynarny, brutalny, pełen pogroźek, nie krył w stosunku do nas swej nienawiści, a w zarządzeniach administracyjnych w stosunku do Zarządu Miejskiego, szedł niewątpliwie na jego likwidację, po to by Zarząd Miejski w całości obsadzić Niemcami. Dengiel był bezpośrednim sprawcą aresztowania prezjenta Starzyńskiego, pod pozorem nieprawnie udzielonej subwencji w kwocie 70.000 zł. gminie ewangelickiej w Warszawie na cele charytatywne. Prezesem gminy ewangelickiej był wtedy Ewert. Na akcie, na którym zakwestionowano udzielenia subwencji była własnoręczna notatka Dengla pisana atramentem "Gestapo ist Herbeizuholen" t.j. należy przywołać Gestapo.

25  
1  
1

Nie ulegało dla mnie wątpliwości iż Dengiel poinformował Gestapo o sprawie subwencji. Ten akt miałem w ręku. W parę dni później Starzyński został aresztowany. Najwięcej informacji o działalności Dengla mógłby podać dr. Lorenc, który w tym okresie bezpośrednio stykał się z władzami Komisarza, obecnie pracuje w Ministerstwie Kultury i Sztuki jako dyrektor departamentu, również ówczesny burmistrz Kulski, obecnie dyrektor S.P.B. w Warszawie, o sprawach finansowych i ewentualnych nadużyciach w tej dziedzinie mógłby poinformować dyrektor wydziału finansowego Zarządu Miejskiego Aleksander Iwanka obecnie dyrektor departamentu budżetowego w Ministerstwie Skarbu, oraz ob. Zawadzki, ówczesny zastępca dyr. Iwanki, a obecnie dyrektor wydziału finansowego Zarządu Miejskiego w Warszawie.

Miał styczność z Denglem także ówczesny intendent gmachu Dawidowski, obecnie zatrudniony w Zarządzie Miejskim. Słyszałem prywatnie iż pewna część aktów z działalności Zarządu Miejskiego z czasów okupacji znajduje się w wydziale finansowym Zarządu Miejskiego w Warszawie w dyspozycji dyrektora Zawadzkiego. Wiadomość ta nie jest sprawdzona. Przypominam sobie iż w 1941 r. w związku z brakiem w kasie Zarządu Miejskiego sumy przeszło 1 $\frac{1}{2}$  miliona zł., Zarząd Miejski złożył Leistowi specyfikację wydatków, które utworzyły tę sumę, i wtedy okazało się iż suma powyższa składała się z rachunków stanowiących prywatne wydatki dr. Otto i Dengla. Były tam pozycje na herbatę, czekoladę, keksy, wino, koniak itd., które obaj Komisarze kazali przesyłać sobie do domu, rachunki zaś odsyłali do kasy Zarządu Miejskiego, który z kolei rzeczy stworzył osobną pozycję dla Zarządu Niemieckiego. Po wyjeździe w 1940 r., do Polski Dengiel już nie powrócił, mówiono iż otrzymał jakieś stanowisko w Norwegii.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

/ Emil Kipa /

**Za zgodność**

**p.o. Sędzia**  
HALINA WERENKO

Członek Okręgowej Komisji

p.o. Sędzia

/ Halina Werenko /

*Halina Werenko*